

Sygn. akt III AUa 1002/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 maja 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jolanta Hawryszko
Sędziowie:	SSA Anna Polak SSO del. Andrzej Stasiuk (spr.)
Protokolant:	St. sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak

po rozpoznaniu w dniu 16 maja 2013 r. w Szczecinie

sprawy A. O.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. W..

o wysokość renty rodzinnej

na skutek apelacji ubezpieczonej

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 8 listopada 2012 r. sygn. akt VI U 952/12

oddala apelację.

SSO del. Andrzej Stasiuk SSA Jolanta Hawryszko SSA Anna Polak

III AUa1002/12

UZASADNIENIE

Decyzjami z dnia 27 czerwca 2012 r. oraz z dnia 27 lipca 2012 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. odmówił A. O. prawa do przeliczenia renty rodzinnej na podstawie art. 53 ust. 4 ustawy emerytalnej tj. przy przyjęciu do obliczenia części socjalnej renty rodzinnej kwoty bazowej obowiązującej w dniu zgłoszenia wniosku o rentę rodzinną. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wyjaśnił, że mąż ubezpieczonej w chwili śmierci nie spełniał warunków do nabycia emerytury.

Ubezpieczona A. O. wniosła odwołanie od powyższych decyzji wskazując, że w jej przypadku zastosowanie znajdować powinien art. 53 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w zw. z art. 62 ust.1a wskazanej ustawy. Zdaniem ubezpieczonej w jej przypadku organ rentowy przy naliczaniu renty rodzinnej w dniu 7 lipca 2011r. powinien zastosować nową kwotę bazową dla części socjalnej

świadczenia. W tym zakresie wyjaśniła, że jej mąż miał ustalone prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy w 1996 r. i nieprzerwanie do chwili śmierci pracował, co daje łącznie około 14 lat pracy. Tym samym, w ocenie odwołującej się została spełniona przesłanka podlegania przez jej męża co najmniej 30 miesiącom ubezpieczeniu społecznemu lub ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowemu. W konsekwencji, przy ustalaniu świadczenia z tytułu renty rodzinnej należało zastosować aktualną na moment złożenia wniosku kwotę bazową, a nie jak przyjął organ rentowy kwotę bazowej aktualnej na dzień przyznania poprzedniego świadczenia.

Dodatkowo ubezpieczona zakwestionowała prawidłowość wyliczenia przy ustalaniu jej prawa do renty rodzinnej podstawy wymiaru tego świadczenia. Skarżąca wskazała, że organ rentowy do wyliczenia wysokości świadczenia powinien przyjąć kwotę 2913,11 zł (zwaloryzowana podstawa wymiaru na dzień 1 marca 2011 r.) tymczasem przy obliczaniu części stażowej przyjął kwotę 1118,91 zł. Mając na uwadze powyższe ubezpieczona wskazała, że organ rentowy powinien dokonać przeliczenia należnego jej świadczenia w ten sposób, że do obliczenia części socjalnej powinien przyjąć kwotę bazową aktualną na dzień złożenia wniosku tj. kwotę 2882,66 zł, natomiast do części stażowej powinien przyjąć waloryzowaną podstawę wymiaru tj. kwotę 2913,11 zł.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania z argumentacją jak w zaskarżonych decyzjach.

Wyrokiem z dnia 8 listopada 2012 roku Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołania.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych oraz rozważaniach prawnych:

Mąż ubezpieczonej A. O., C. O. złożył w ZUS w dniu 17.10.1994 r. wniosek o przyznanie renty inwalidzkiej. Decyzją z dnia 18.11.1994 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych przyznał mu prawo do renty inwalidzkiej III grupy.

W dniu 25.02.1997 r. C. O. zawiadomił ZUS, że prowadzi handel obwoźny. W okresie od dnia 12 lipca 2000 r. do dnia 30 czerwca 2005 r. C. O. był zatrudniony w Z.P.Ch (...). W okresie od dnia 1 lutego 2005 r. do 14 stycznia 2006 r. C. O. był zatrudniony w (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w G.. W okresie od dnia 1 marca 2006 r. do chwili śmierci (5 kwietnia 2010 r.) C. O. był zatrudniony w (...) w W..

C. O. zmarł w dniu 5 kwietnia 2010 r.

A. O. w dniu 12 maja 2011 r. złożyła w ZUS wniosek o przyznanie jej prawa do renty rodzinnej po zmarłym mężu C. O.. Decyzją z dnia 7 lipca 2011 r. organ rentowy przyznał A. O. prawo do renty rodzinnej od 10 maja 2011 r.

W dniu 22 maja 2012 r. A. O. wniosła o przeliczenie renty rodzinnej poprzez uwzględnienie przy obliczaniu części socjalnej świadczenia kwoty bazowej aktualnej na dzień złożenia wniosku o przyznanie renty rodzinnej i podstawy wymiaru zwaloryzowanej na dzień złożenia wniosku.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy oddalił odwołania ubezpieczonej.

Jednocześnie w uzasadnieniu swojego stanowiska wskazał, że takie rozstrzygnięcie było de facto błędne, gdyż roszczenie ubezpieczonej było uzasadnione w świetle brzmienia art.21 ust. 2 pkt. 2 ustawy emerytalnej. W tym zakresie Sąd Okręgowy wyjaśnił, że ubezpieczona dopatrywała się prawa do przeliczenia świadczenia w treści art. 62 ust. 1a ustawy emerytalnej w zw. z art. 53 ust. 4 tejże ustawy. Sąd Okręgowy zauważył, że zgodnie z treścią art. 62 ust. 1a ustawy z dnia 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. Ust. z 2009 r. nr 153, poz. 1227 ze zmianami) przy obliczaniu wysokości renty przepisy art. 53 ust. 3-5 stosuje się odpowiednio. W art. 53 ust. 3 wskazano, że emeryturę, której podstawę wymiaru stanowi podstawa wymiaru świadczenia, o którym mowa w art. 21 ust. 1 pkt 1 i ust. 2, oblicza się od tej samej kwoty bazowej, którą ostatnio przyjęto do ustalenia podstawy wymiaru, a następnie emeryturę podwyższa się w ramach waloryzacji przypadających do dnia nabycia uprawnień do emerytury. Z kolei w ust. 4 wskazano, że przepisu ust. 3 nie stosuje się, jeżeli zainteresowany po nabyciu uprawnień

do świadczenia, którego podstawę wymiaru wskazał za podstawę wymiaru emerytury, podlegał co najmniej przez 30 miesięcy ubezpieczeniu społecznemu lub ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym.

W ocenie Sądu Okręgowego w związku z odesłaniem z art. 62 ust. 1a ustawy emerytalnej w analizowanym przypadku zastosowanie znajdował art. 21 ust. 2 pkt 2, a w konsekwencji istniała możliwość przeliczenia świadczenia należnego ubezpieczonej zgodnie z jej wnioskiem. W tym zakresie Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że Sąd Najwyższy w uchwale siedmiu sędziów z 27.01.2010 r. sygnatura akt I UZP 12/09 OSNP 2010/13-14/166, Biul. SN 2010/1/28, MPPr. 201078/434-438 stwierdził, że dopuszczalne jest ustalenie wysokości renty rodzinnej od wysokości renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy, która przysługiwałaby zmarłemu w warunkach określonych w art. 61 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227), obliczonej z zastosowaniem aktualnej kwoty bazowej do części socjalnej świadczenia (art. 73 ust. 1 i 2 w związku z art. 21 ust. 2 pkt 2 i art. 53 ust. 4 w związku z art. 62 ust. 1a tej ustawy). Zdaniem Sądu Okręgowego stan faktyczny sprawy będącej podstawą pytania prawnego przedstawionego Sądowi Najwyższemu był identyczny jak w niniejszej sprawie. Sąd I instancji zwrócił uwagę, że skoro przepis art. 62 ust. 1a nakazuje stosować unormowanie art. 53 ust. 3 – 5 „odpowiednio” organ rentowy niezasadnie podniósł zarzut, że zmarły mąż ubezpieczonej A. C. O. nie spełniał przesłanek koniecznych do emerytury. Podobnie w ocenie Sądu Okręgowego zasadne było żądanie przyjęcia podstawy wymiaru renty w wysokości uwzględniającej wszystkie kolejne waloryzacje przypadające w okresie następującym po ustaleniu prawa do renty.

A. O. wniosła apelację od powyższego wyroku zaskarżając go w całości. Ubezpieczona wniosła o zmianę wyroku oraz zaskarżonych decyzji poprzez przeliczenie należnego jej świadczenia rentowego zgodnie z wnioskiem zawartym w jej odwołaniu od decyzji organu rentowego. Wyrokowi ubezpieczona zarzuciła:

1. naruszenie prawa materialnego tj. art. 53 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w zw. z art. 62 ust. 1a wskazanej ustawy oraz art. 21 ust. 1 pkt.1 ustawy w zw. z art. art. 21 ust. 2 pkt.2, poprzez błędną wykładnię wskazanego przepisu i uznanie że wskazane przepisy nie mają zastosowania do przedmiotowego stanu faktycznego, co w konsekwencji doprowadziło do ich niezastosowania,
2. nierozpoznanie istoty sprawy, ponieważ przy prawidłowo ustalonym stanie faktycznym Sąd błędnie uznał, że w/w przepisy prawa materialnego nie mają do niego zastosowania.

W uzasadnieniu apelacji ubezpieczona wskazała, że wprawdzie Sąd I instancji oddalił jej odwołanie i tym samym podtrzymał decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. W..., jednakże w uzasadnieniu swojego orzeczenia przyznał, iż popełnił błąd przy rozpoznawaniu niniejszej sprawy i błędnie podzielił stanowisko organu rentowego. Sąd Okręgowy w uzasadnieniu podkreślił, iż stanowisko ubezpieczonej zasługuje na uwzględnienie, co potwierdza uchwała SN z dnia 27.01.2010r. sygn. akt. I UZP 12/09. W tych okolicznościach ubezpieczona wskazała, iż nie zgadza się z rozstrzygnięciem Sądu Okręgowego, jednakże podziela stanowisko wyrażone w uzasadnieniu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się niezasadna.

Na wstępie Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że postępowanie apelacyjne ma merytoryczny charakter i jest dalszym ciągiem postępowania rozpoczętego przed sądem pierwszej instancji. Zgodnie z treścią art. 378 § 1 k.p.c., sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Rozważając zakres kognicji sądu odwoławczego, Sąd Najwyższy stwierdził, iż sformułowanie „w granicach apelacji” wskazane w tym przepisie oznacza, iż sąd drugiej instancji między innymi rozpoznaje sprawę merytorycznie w granicach zaskarżenia, dokonuje własnych ustaleń faktycznych, prowadząc lub ponawiając dowody albo poprzestaje na materiale zebranym w pierwszej instancji, ustala podstawę prawną orzeczenia niezależnie od zarzutów podniesionych w apelacji oraz kontroluje poprawność postępowania przed sądem pierwszej instancji, pozostając związany zarzutami przedstawionymi w apelacji, jeżeli są dopuszczalne, ale biorąc z urzędu pod uwagę nieważność postępowania, orzeka co do istoty sprawy stosownie do wyników postępowania

(por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. akt III CZP 49/07, OSN 2008/6/55.). Dodatkowo należy wskazać, iż dokonane przez sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne, sąd drugiej instancji może podzielić i uznać za własne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 października 1998 r., sygn. akt II CKN 923/97, OSNC 1999/3/60). Może również zmienić ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wydania wyroku sądu I instancji, i to zarówno po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, jak i bez przeprowadzenia postępowania dowodowego uzasadniającego odmienne ustalenia, chyba że szczególne okoliczności wymagają ponowienia lub uzupełnienia tego postępowania (por. uchwała składu 7 sędziów Izby Cywilnej z 23 marca 1999 r., sygn. akt III CZP 59/98, OSNC 1999, nr 7–8, poz. 124).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy w dużej mierze prawidłowo ustalił stan faktyczny, a swe ustalenia oparł na należycie zgromadzonym materiale dowodowym, stąd też, Sąd Apelacyjny ustalenia Sądu I instancji w całości uznał i przyjął jako własne. Jednocześnie Sąd II instancji dokonał następujących, dodatkowych ustaleń faktycznych:

W dniu 12 maja 2011 r. wnioskodawczyni A. O. złożyła w organie rentowym - Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych-Oddziale w G. W.. - wniosek o przyznanie renty rodzinnej po zmarłym mężu C. O.. Decyzją z dnia 7 lipca 2011 r. organ rentowy przyznał wnioskodawczyni żonie A. rentę rodzinną na stałe. Przy obliczeniu renty rodzinnej organ rentowy zastosował kwotę bazową przyjętą do obliczenia uprzedniej renty z tytułu niezdolności do pracy (717,16 zł). Również podstawę wymiaru świadczenia przyjął z renty z tytułu niezdolności do pracy - 1118,91 zł (po waloryzacji od 1 marca 2011 r. 2913,11 zł). Do ustalenia wysokości renty jaka przysługiwałaby zmarłemu Zakład uwzględnił 35 lat okresów składkowych, w tym m.in. okres zatrudnienia w spółce (...) od 12 lipca 1999 r. do 30 czerwca 2005 r., w spółce (...) od 1 lutego 2005 r. do 14 stycznia 2006 r. oraz w spółce (...) od 1 marca 2006 r. do 5 kwietnia 2010 r. oraz 2 miesiące okresów nieskładkowych (okresy zasiłkowe od 1 września 1992 r. do 30 września 1991 r., od dnia 1 lipca 2003 r. do 14 lipca 2003 r. oraz od 20 marca 2010 r. do 5 kwietnia 2010 r.). Przy ustalaniu wysokości świadczenia jakie przysługiwałoby zmarłemu organ rentowy do obliczenia części socjalnej przyjął kwotę bazową w wysokości 717,16 zł, zaś do obliczenia części stażowej przyjął podstawę wymiaru w kwocie 1118,91 zł. Tak wyliczone świadczenie należne zmarłemu C. O. wynosiłoby 682,56 zł, a po waloryzacji od 1 września 1996 r. do 1 marca 2011 r. wynosiłoby w dniu 1 maja 2011 r. 1777,01 zł. Mając na uwadze powyższe organ rentowy przyznał ubezpieczonej rentę rodzinną w wysokości 1510,45 zł (85% świadczenia zmarłego) (niesporne, a nadto decyzja z 7.07.2011 r. - k. 33-34, raport ustalenia uprawnień do świadczenia - k. 25 plik IV akt rentowych).

Mając na uwadze powyższe oraz okoliczność, że nie stwierdzono naruszenia przez Sąd Okręgowy prawa materialnego, należało uznać rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w zakresie w jakim sąd ten oddalił odwołanie ubezpieczonej za prawidłowe.

Sąd Apelacyjny nie podzielił przy tym argumentacji Sądu Okręgowego (a w konsekwencji również zarzutów ubezpieczonej podniesionych w treści apelacji) w zakresie w jakim Sąd I instancji wskazał, że popełnił błąd wydając wyrok oddalający odwołanie, gdyż de facto roszczenie ubezpieczonej powinno zostać uwzględnione.

Sąd Apelacyjny po zapoznaniu się, ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym uznał bowiem, że w analizowanym postępowaniu brak było podstaw do przeliczenia należnego ubezpieczonej świadczenia z tytułu renty rodzinnej zgodnie z jej wnioskiem.

Wnioskodawczyni (żona zmarłego) zarzuciła w odwołaniu, że skoro jej mąż, mimo pobierania renty, nie przerwał zatrudnienia i pracował do śmierci, renta rodzinna winna być obliczona na podstawie art. 53 ust. 4 ustawy emerytalnej tj. z uwzględnieniem przy obliczeniu części socjalnej emerytury nowej kwoty bazowej obowiązującej w dniu zgłoszenia wniosku o to świadczenie - 2822,66 zł. Sąd Apelacyjny nie podzielił argumentacji ubezpieczonej w tym zakresie.

W pierwszej kolejności Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że zgodzić należy się z Sądem Okręgowym, że co do zasady dopuszczalne jest ustalanie wysokości renty rodzinnej z zastosowaniem art. 53 ust. 4 ustawy emerytalnej (art. 73 ust. 1 i 2 w związku z art. 62 ust. 1a tej ustawy). Niemniej jednak w ocenie Sądu II instancji w analizowany przypadku przepis ten nie znajdował zastosowania. Zwrócić należy uwagę, że prawo do renty rodzinnej jest w tym przypadku tylko

po pochodną prawa zmarłego do renty z tytułu niezdolności do pracy (także w tym sensie, że wysokość renty rodzinnej „zależy” od wysokości świadczenia, do którego miał prawo poprzednik prawny), przy przyjęciu w każdym przypadku założenia, że w chwili śmierci był on całkowicie niezdolny do pracy, a po drugie - wysokość renty rodzinnej stanowi pochodną wysokości świadczenia rentowego, które przysługiwałoby zmarłemu, gdyby żył i był osobą niezdolną do pracy w stopniu całkowitym. Przeliczenie renty rodzinnej na podstawie art. 53 ust. 4 ustawy emerytalnej jest zatem możliwe wyłącznie w sytuacji, kiedy poprzednik prawny wnioskującego o przyznanie renty rodzinnej (w analizowanej sytuacji mąż wnioskodawczyni), miałby prawo do przeliczenia renty z tytułu niezdolności do pracy w oparciu o ten przepis. Zdaniem Sądu Apelacyjnego w analizowanym stanie faktycznym na dzień śmierci (5 kwietnia 2011 r.) mąż ubezpieczonej C. O. nie spełniał warunków do żądania przeliczenia należnej mu od 1994 r. renty z tytułu niezdolności do pracy w oparciu o art. 53 ust. 4 ustawy emerytalnej.

W przepisie art. 53 ust. 3 i 4 ustawy emerytalnej wskazano, że emeryturę, której podstawę wymiaru stanowi podstawa wymiaru świadczenia, o którym mowa w art. 21 ust. 1 pkt 1 i ust. 2, oblicza się od tej samej kwoty bazowej, którą ostatnio przyjęto do ustalenia podstawy wymiaru, a następnie emeryturę podwyższa się w ramach waloryzacji przypadających do dnia nabycia uprawnień do emerytury. Przepisu ust. 3 nie stosuje się wyłącznie w sytuacji, jeżeli zainteresowany po nabyciu uprawnień do świadczenia, którego podstawę wymiaru wskazał za podstawę wymiaru emerytury, podlegał co najmniej przez 30 miesięcy ubezpieczeniu społecznemu lub ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym (art. 53 ust. 4).

Mając na uwadze jednoznaczne brzmienie cytowanego przepisu Sąd Odwoławczy zwrócił uwagę, że obliczanie wysokości emerytury (renty - odesłanie w art. 62 ust. 1 a ustawy) na podstawie tego przepisu dotyczy wyłącznie sytuacji, gdy organ rentowy przyznaje kolejną „nową” emeryturę (rentę) dla osoby uprawnionej wcześniej do renty z tytułu niezdolności do pracy lub do innej emerytury (na podstawie innego przepisu). Tymczasem analizowane postępowanie nie dotyczyło sytuacji, w której ubezpieczona domagałaby się ustalenia, że jej mężowi (uprawnionemu do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy nieprzerwanie od 1 marca 1998 r.) na dzień śmierci przysługiwałoby inne niż renta świadczenie, lecz wyłącznie o przeliczenie należnego mu już świadczenia z uwzględnieniem wypracowanego po przyznaniu mu prawa do emerytury okresu zatrudnienia (ubezpieczenia). Mąż ubezpieczonej na dzień swojej śmierci (5 kwietnia 2011 r.) miał przyznane prawo do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy, a zatem „nowym” świadczeniem, jakiego mógłby się ewentualnie domagać byłaby wyłącznie emerytura. W konsekwencji powyższego możliwość zastosowania przepisu art. 53 ust. 3 i 4 ustawy emerytalnej w analizowanym postępowaniu mogłaby mieć miejsce wyłącznie w sytuacji, gdyby mąż ubezpieczonej jako osoba uprawniona do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy na dzień śmierci spełniał warunki do przyznania emerytury. Organ rentowy rozpatrując wniosek ubezpieczonej o przeliczenie świadczenia z uwzględnieniem art. 53 ust. 4 ustawy emerytalnej nie znalazł jednak podstaw do uznania, że C. O. na dzień 5 kwietnia 2011 r. mogło przysługiwać inne niż dotychczasowe (renta) świadczenie. Zmarły nie spełniał bowiem warunków do nabycia prawa do emerytury w powszechnym wieku emerytalnym (nie ukończył jeszcze 65 roku życia), nie spełniał również warunków do przyznania prawa do wcześniejszej emerytury (nie wykazano, że na dzień 1 stycznia 1999 r. C. O. legitymował się stażem pracy w warunkach szczególnych wynoszącym co najmniej 15 lat, jak również na dzień 1 stycznia 1999 r. nie legitymował się co najmniej 25 letnim ogólnym stażem ubezpieczeniowym. W konsekwencji podzielić należało ustalenia organu rentowego, że mimo wykazania 30 miesięcy okresu ubezpieczenia po przyznaniu C. O. prawa do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy, brak jest podstaw do przeliczenia renty rodzinnej na podstawie art. 53 ust. 4 ustawy emerytalnej tj. przy przyjęciu do obliczenia części socjalnej renty rodzinnej kwoty bazowej obowiązującej w dniu zgłoszenia wniosku o rentę rodzinną.

Nie uszło uwadze Sądu Apelacyjnego, że zarówno Sąd Okręgowy jak i ubezpieczona powołali się na uchwałę siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 27.01.2010 r. sygnatura akt I UZP 12/09 OSNP 2010/13-14/166, Biul. SN 2010/1/28, MPPr. 201078/434-438, w której stwierdzono, że dopuszczalne jest ustalenie wysokości renty rodzinnej od wysokości renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy, która przysługiwałaby zmarłemu w warunkach określonych w art. 61 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227), obliczonej z zastosowaniem aktualnej kwoty bazowej do części socjalnej świadczenia (art. 73 ust. 1 i 2 w związku z art. 21 ust. 2 pkt 2 i art. 53 ust. 4 w związku z art. 62 ust. 1a tej ustawy).

Sąd Apelacyjny w pełni podziela stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w tejże uchwale, jednakże wbrew twierdzeniom Sądu I instancji oraz apelującej nie znajduje ona odpowiedniego zastosowania do analizowanego stanu faktycznego. Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że została ona wydana na kanwie odmiennego stanu faktycznego. Przedstawione do rozstrzygnięcia powiększonemu składowi Sądu Najwyższego zagadnienie prawne dotyczyło sytuacji, w której prawo do renty męża wnioskodawczyni ustalo jeszcze przed jego śmiercią w związku z uznaniem go za zdolnego do pracy, a śmierć nastąpiła w okresie, który uzasadniałby zastosowanie instytucji przywrócenia prawa do renty, o którym mowa w art. 61 ustawy emerytalnej. Sąd Najwyższy uznał wówczas, że owo przywrócenie należy traktować jak przyznanie „nowego” następnego świadczenia w rozumieniu art. 53 ust. 4 ustawy emerytalnej. Tymczasem w analizowanym stanie faktycznym niespornym było, że mąż ubezpieczonej pobierał świadczenie rentowe przyznane mu na mocy kolejnych decyzji nieprzerwanie od dnia od dnia 1 lipca 1994 r. do dnia śmierci.

Za chybione Sąd Apelacyjny uznał również zarzuty apelującej dotyczące ewentualnych nieprawidłowości dokonanego przez organ rentowy wyliczenia wysokości należnego jej świadczenia. Stosownie do treści art. 73 ust. 1 i 2 ustawy emerytalnej renta rodzinna stanowi odpowiedni procent świadczenia, które przysługiwałyby zmarłemu. Wysokość tego procentu uzależniona jest od liczby osób uprawnionych (na zasadzie: im więcej uprawnionych do renty rodzinnej, tym większy procent). Jeśli do renty rodzinnej uprawniona jest wyłącznie jedna osoba - otrzyma 85% tego świadczenia. Świadczenie przysługujące zmarłemu jest to kwota emerytury lub renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy, którą zmarły pobierał (względnie mógłby pobierać). Jeśli zmarły pobierał rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy, to podstawą wyliczenia renty rodzinnej jest kwota tejże renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy. Sąd Apelacyjny uznał, że wbrew stanowisku ubezpieczonej brak było podstaw do uznania, że organ rentowy nieprawidłowo wyliczył podstawę wymiaru należnego jej świadczenia. Przy obliczeniu renty rodzinnej organ rentowy zastosował prawidłową kwotę bazową tj. kwotę przyjętą do obliczenia uprzedniej renty z tytułu niezdolności do pracy (717,16 zł). Prawidłowo wyliczył również podstawę wymiaru świadczenia przyjmując dotychczasową podstawę wymiaru należnej mężowi ubezpieczonej renty z tytułu niezdolności do pracy - 1118,91 zł (po waloryzacji od 1 marca 2011 r. 2913,11 zł). Organ rentowy dokonał również prawidłowego wyliczenia rachunkowego wysokości świadczenia jakie przysługiwałoby zmarłemu, mianowicie do obliczenia części socjalnej organ rentowy przyjął kwotę bazową w wysokości 717,16 zł, zaś do obliczenia części stażowej przyjął podstawę wymiaru w kwocie 1118,91 zł. Wyliczone w ten sposób świadczenie należne zmarłemu C. O. wyniosło 682,56 zł, a po waloryzacji od 1 września 1996 do 1 marca 2011 r. wyniosło na dzień 1 maja 2011 r. 1777,01 zł. Mając na uwadze powyższe organ rentowy przyznał ubezpieczonej rentę rodzinną w wysokości 1510,45 zł (85% świadczenia zmarłego).

Kierując się przedstawioną argumentacją, Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że rozstrzygnięcie Sądu I instancji jest trafne oraz odpowiada prawu, a wydanie wyroku reformatoryjnego albo kasatoryjnego byłoby bezpodstawne. Mając na względzie powyższe, uznając bezzasadność apelacji – na podstawie przepisu art. 385 k.p.c. – orzeczono jak w sentencji wyroku.